

„U Srzednickiego” Janusz Janyst komentuje:



Bezkompromisowe plakaty Korkucia

Gościem „U Srzednickiego” był Wojciech Korkuć. Wizyta połączona została z poprowadzonym przez Agnieszkę Battelli publicznym wywiadem z artystą oraz prezentacją jego plakatów. Wojciech Korkuć jest absolwentem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych z roku 1993.

To twórca znany nie tylko w naszym kraju, ceniony zarówno za wysoki poziom warsztatowy prac, jak i ich treściową bezkompromisowość. Ma na swoim koncie liczne nagrody i wyróżnienia. Jeśli uznać, że polska szkoła plakatu zawsze charakteryzowała się otwartością na estetykę malarstwa, twórczym wykorzystywaniem fotografii a nade wszystko stosowaniem skrótu myślowego i wyrazistej symboliki, to Korkuć jawi się obecnie jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tejże szkoły. Przypomnieć wszelako trzeba, że w czasach PRL-u wiele plakatów spełniało funkcję afirmatywną w stosunku do ówczesnej rzeczywistości. Korkuć, uprawiając w głównym nurcie swej sztuki publicystykę historyczną i polityczną, jednoznacznie sytuuje się po stronie obozu niepodległościowego, patriotycznego, antyliberalnego i antykomunistycznego. Do jego prac historycznych należą np. *Wołyń 43 (pamiętaj pamiętać)* z roku 2011 - gdy tematyka Wołynia była jeszcze nieomal tabu, liczne realizacje poświęcone Piłsudskiemu Hubalowi, Fieldorfowi, Powstaniu Warszawskiemu, Żołnierzom Wyklętym, Katastrofie smoleńskiej. Plakaty polityczne to np. *Resortowe kundle – do budy* (2013), *Achtung Russia* (2014), *Pułkownik Kukliński – zwycięska misja* (2015), *(III RP śmierdzi od łba!* (2015), *Bolek Wolski* (2016), *Reparationen machen frei* (2017), czy jeden a najnowszych – *Kasta basta!* Niekiedy autor bazuje prawie wyłącznie na liternictwie (*Nie ufaj (ko)muchom - mają brudne łapki*) (2001), ale w zdecydowanej większości wypadków tworzy sugestywne, oryginalne i świadczące o ogromnej wyobraźni kompozycje wykorzystujące elementy malarskie, graficzne, fotograficzne. Pośród setek plakatów sporo reprezentuje tematykę kulturalną, w tym muzyczną, np. dotyczące Międzynarodowych Konkursów Pianistycznych im. F. Chopina (te należą w wyrazie plastycznym do najłagodniejszych) lub imprez jazzowych. A że uwzględnieni są również Jan Pietrzak i zespół Contra Mundum – wiadomo, dlaczego. Znakomita twórczość Wojciecha Korkucia ma - a jakże - swoich przeciwników. Tych podpisanych (Róża Thun) i anonimowych: lewaków, niszczących jego plakaty na ulicach. A o tym była m.in. mowa we wspomnianym wywiadzie.

Janusz Janyst



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



kontakt@srzednicki.org Tel 501483457 www.srzednicki.org